

# DZIEŃ PAŃSKI



**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: 2 P 3,1-2; J 21,15-17; 2 P 3,3-13; Ps 90,4; Mt 24,43-51; 2 P 3,14-18.**

**TEKST PAMIĘCIOWY: „Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności” (2 P 3,11).**

W dawnych czasach ludzie niewierzący w Boga byli postrzegani jako niegodni zaufania, a nawet potencjalnie niebezpieczni. Dlaczego? To proste. Skoro nie wierzyli w Boga, to nie wierzyli także w żaden przyszły sąd, na którym będą musieli odpowiedzieć przed Bogiem za swoje czyny. Bez tej motywacji ludzie mają większą skłonność do czynienia zła.

Choć taki sposób myślenia wydaje się dzisiaj przestarzały (i niepoprawny politycznie), nie sposób zaprzeczyć logice takiego myślenia. Oczywiście, jest wielu ludzi, którzy nie potrzebują lęku przed przyszłym sądem, by postępować w sposób prawy. Jednak perspektywa odpowiedzialności wobec Boga z pewnością pomaga w utrzymaniu motywacji do właściwego postępowania.

Jak zauważyliśmy, Piotr nie wahał się ostrzegać złoczyńców przed sądem Bożym, gdyż *Biblia* wyraźnie mówi, że taki sąd nastąpi. W tym kontekście Piotr wyraźnie mówi o czasach końca, sądzie, powtórным przyjsciu Jezusa i czasie, gdy „żywoły rozpalone stopnieją” (2 P 3,10). Piotr wiedział, że wszyscy jesteśmy grzesznikami, a wobec takiej perspektywy zadaje pytanie:

— „Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności?” (2 P 3,11).

Piotr ostrzegł swoich czytelników przed niebezpiecznymi naukami pojawiającymi się w Kościele. Ostrzegł przed tymi, którzy, obiecując wolność, prowadzili ludzi z powrotem do niewoli grzechu — przeciwieństwa wolności obiecanej nam w Chrystusie.

Niestety, nie była to jedyna fałszywa nauka, jaka zagrażała Kościołowi. Miały się pojawić kolejne zagrożenia. Jednak zanim Piotr przeszedł do ostrzeżenia, napisał coś innego.

**„List ten, umiłowani, jest już drugim listem, który do was piszę, a w nich chcę przez przypominanie utrzymać w czujności prawe umysły wasze, abyście pamiętali na słowa, jakie poprzednio wypowiedzieli święci prorocy, i na przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez apostołów waszych” (2 P 3,1-2). Jak Piotr uzasadnił to, iż adresaci jego listu powinni przyjąć to, co do nich napisał? Zob. także J 21,15-17.**

---

---

---

W 2 P 3,1-2 apostoł przypomina adresatom listu o natchnionych słowach przekazanych w dawnych czasach przez świętych proroków. W ten sposób kieruje ich uwagę na *Biblię* — *Stary Testament*. Przypomina im, że mają „słowo prorockie jeszcze bardziej potwierdzone” (2 P 1,19). Chciał, by upewnili się, że ich wierzenia są oparte na Słowie Bożym. Nic w *Nowym Testamencie* nie sugeruje, by *Stary Testament* miał być unieważniony czy stracić swoje znaczenie. Przeciwnie, to właśnie świadectwo *Starego Testamentu* pomaga nam zrozumieć znaczenie *Nowego Testamentu*, w tym twierdzeń Piotra o Jezusie.

Ale to jeszcze nie wszystko. Piotr wskazuje wyraźną linię prowadzącą od świętych proroków *Starego Testamentu* do jego autorytetu jako jednego z apostołów. Piotr dobrze rozumiał to, do czego został powołany przez Pana, więc wypełniał to powołanie. Nic dziwnego, że przemawiał z takim przekonaniem i pewnością. Wiedział, jakie jest źródło jego przesłania.

**Dlaczego to Słowo Boże, a nie nasza kultura, nasz osąd czy nasz rozum, musi być ostatecznym autorytetem w naszym życiu? (W końcu, z jakiego innego powodu mielibyśmy świętować 7. dzień tygodnia, sobotę, jeśli nie ze względu na Słowo Boże?)**

Starając się skłonić adresatów swojego listu, by „pamiętali na słowa, jakie poprzednio wypowiedzieli święci prorocy, i na przykazanie Pana i Zbawiciela, podane przez apostołów waszych” (2 P 3,2), Piotr kieruje do nich swoje szczególne ostrzeżenie. Przypuszczalnie wiedząc, jak niebezpieczne będą twierdzenia szyderców, Piotr starał się im przeciwstawić autorytet, na mocy którego pisał do współwierzących.

**Przeczytaj 2 P 3,3-4. Jakie argumenty będą przytaczać ci, którzy powątpiewają w powtórne przyjście Jezusa?**

---

---

Występuje istotne podobieństwo między tymi, którzy głoszą fałszywą wolność, a tymi, którzy szerzą niewiarę w powtórne przyjście Jezusa. Pierwsi „oddają się niecnym pożądliwościom cielesnym” (2 P 2,10), zaś ci, którzy zaprzeczają powtórnemu przyjściu Chrystusa, „będą postępować według swych własnych pożądliwości” (2 P 3,3). (Nie powinno nas dziwić to, że grzeszne pożądliwości prowadzą do fałszywych poglądów).

Piotr ostrzega, że szydercy będą zadawać pozornie logiczne pytanie:  
— „Gdzież jest przyobiecane przyjście jego?” (2 P 3,4).

Czyniąc to, będą rzucać wyzwanie wiecznej wierze chrześcijan w zbliżające się powtórne przyjście Jezusa. Ponieważ słowa Piotra dotyczą zwłaszcza czasów ostatecznych, szydercy będą się powoływać na fakt, iż pokolenia chrześcijan zmarły, a wszystko trwa tak, jak trwało.

Pozornie pytanie to wydaje się sensowne. Nawet Henochowi, świętemu mężowi Bożemu, wydawało się, „że zarówno sprawiedliwi, jak i bezbożni obrócają się w proch, i to będzie ich koniec”<sup>1</sup>, czym martwił się niezmiernie. Skoro nawet Henoch, który żył przed potopem, zmagął się z tą kwestią, o ileż bardziej może ona niepokoić tych, którzy żyją tysiące lat później, w czasach ostatecznych?

A jak jest dzisiaj z nami, adwentystami dnia siódmego? Już sama nasza nazwa podkreśla pogląd o powtórnym przyjściu Jezusa. A jednak Jezus jeszcze nie przyszedł. O tak, mamy dzisiaj do czynienia z szydercami właśnie takimi, jakich przepowiedział Piotr.

**Jak radzisz sobie z faktem, iż Jezus jeszcze nie przyszedł? Jak ten fakt wpływa na twoją wiarę? Przedstaw swoją odpowiedź podczas lekcji.**

---

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Patriarchowie i prorocy*, Warszawa 2014, wyd. VI, s. 51.

**Jak w 2 P 3,8-10 Piotr odpowiada na argument podnoszony przez szyderców? Jak to, co napisał w tych wersetach, pomaga nam także dzisiaj zrozumieć, dlaczego Chrystus jeszcze nie przyszedł?**

---

---

---

Piotr odpowiada na argument dotyczący niezmiennej natury świata. Przypomina swoim adresatom, iż nie jest prawdą, jakoby świat istniał niezmiennie od stworzenia. (Zwróć uwagę, że Piotr sięga wprost do Słowa Bożego jako źródła i autorytetu). Niegdyś świat pogrążył się w straszliwej bezbożności, wskutek czego Bóg zniszczył go przez potop (zob. 2 P 3,6). Potop spowodował radykalne i bezpowrotne zmiany w świecie. Piotr twierdzi, że następna zagłada nastąpi przez ogień, a nie przez wodę (zob. 2 P 3,10).

Piotr napisał także: „U Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień” (2 P 3,8). Być może, pisząc to, Piotr miał na myśli słowa z Ps 90,4: „Albowiem tysiąc lat w oczach twoich jest jak dzień wczorajszy, który przeminął, i jak straż nocna”. Innymi słowy, nasze postrzeganie czasu różni się od tego, jak Bóg postrzega czas, a zatem musimy zachować ostrożność w dokonywaniu osądów związanych z czasem.

Z ludzkiej perspektywy wydaje się, że powtórne przyjscie Jezusa się opóźnia. A my patrzymy na wszystko jedynie z ludzkiego punktu widzenia. Z Bożej perspektywy nie ma żadnego opóźnienia. Piotr mówi, że dodatkowy czas został dany ludzkości, gdyż Bóg okazuje cierpliwość, „bo nie chce, aby ktokolwiek zginął” (2 P 3,9). Ten dodatkowy czas został ofiarowany po to, aby dać ludziom możliwość okazania skruchy.

Jednak Piotr ostrzega, że cierpliwości Boga nie należy traktować jako przyzwolenia na odwlekanie decyzji przyjęcia Jezusa jako Zbawiciela i Pana. Dzień Pański przyjdzie niespodziewanie jak złodziej w nocy. Złodziej przychodzący nocą planuje wślizgnąć się niepostrzeżenie do niestrzeżonego domu. Ale choć dzień Pański nadejdzie jak złodziej, to jednak nie pozostanie niezauważony. Piotr napisał: „Wtedy niebiosa z traskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją” (2 P 3,10). Tak więc przesłanie Piotra jest podobne do przesłania Pawła: „Oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia” (2 Kor. 6,2).

Pewien młody człowiek próbował złożyć świadectwo wiary swojej matce. Opowiedział jej o śmierci Jezusa i obietnicy Jego powtórnego przyjścia. Był dumny z siebie, sądząc, że wykonał znakomitą pracę ewangelizacyjną. Gdy zakończył składanie świadectwa o Jezusie i Jego powtórnym przyjściu, matka popatrzyła na niego uważnie i zapytała:

— I co z tego wynika dla mnie?

**Przeczytaj 2 P 3,11-13. Jak Piotr odpowiada na pytanie: I co z tego wynika dla mnie? Zob. Mt 24,43-51.**

---

Jak zauważyliśmy, już sama nasza nazwa — adwentyści dnia siódmego — świadczy o naszej wierze w realne powtórne przyjście Jezusa. Ta nauka ma podstawowe znaczenie. Cała nasza chrześcijańska wiara byłaby bez znaczenia, gdyby nie powtórne przyjście Chrystusa i obietnice związane z tym wydarzeniem.

Ale czy nie grozi nam niebezpieczeństwo, iż staniemy się jak zły sługa z przypowieści zapisanej w Mt 24,43-51? Być może nie czynimy tego rodzaju zła, jakie jest opisane w przypowieści, ale nie o to chodzi (przecież to tylko przypowieść). Przypowieść ta ostrzega nas przed obniżaniem naszych standardów, zwłaszcza w kwestii traktowania bliźnich, upodobnianiem się do świata oraz utratą naszej gorliwości co do wiary w powtórne przyjście Jezusa.

Owszem, od czasu do czasu spotykamy ludzi, którzy przy pomocy naciąganych wykresów i proroczych obliczeń usiłują nam dowieść, że poznali już datę powtórnego przyjścia Chrystusa. Ale adwentystom dnia siódmego grozi coś gorszego niż wyznaczanie dat rychłego powtórnego przyjścia Jezusa. Prawdziwe niebezpieczeństwo polega na tym, że z biegiem lat obietnica powtórnego przyjścia Jezusa odgrywa coraz mniejszą rolę w naszym sposobie myślenia.

Tak, im dłużej tu jesteśmy, tym mniej czasu pozostało do powtórnego przyjścia Jezusa. Z drugiej strony, im dłużej czekamy, tym łatwiej przychodzi nam wyobrazić sobie przyjście Jezusa jako tak odległe, iż nie ma ono znaczenia w naszym codziennym życiu. *Pismo Święte* ostrzega przed tego rodzaju obojętnością. Jak napisał Piotr, skoro Jezus ma przyjść, a nas czeka sąd, chrześcijanie powinni prowadzić życie święte i pobożne (zob. 2 P 3,11). Realność powtórnego przyjścia Jezusa, bez względu na to, kiedy ono nastąpi, powinna wpływać na to, jak żyjemy dzisiaj.

**Jak realność powtórnego przyjścia Jezusa wpływa na twoje codzienne życie i myślenie? Jak twoja odpowiedź świadczy o twoim życiu i wierze?**

Piotr kończy swój list tematem, który przewija się w nim od początku — potrzebą prowadzenia świętego życia i unikania schodzenia na manowce pod wpływem błędów „ludzi nieprawych” (2 P 3,17).

**Przeczytaj 2 P 3,14-18. Do kogo Piotr kieruje wezwanie i przed czym w nim ostrzega?**

---

---

Ciekawe jest to, że Piotr kończy swój list odwołaniem do pism umiłowanego brata naszego, Pawła (zob. 2 P 3,15). Paweł także napisał o potrzebie życia w pokoju w związku z oczekiwaniem na powtórne przyjście Jezusa oraz o potrzebie wykorzystywania czasu w celu wzrastania w świętości (zob. Rz 2,4; 12,18; Flp 2,12).

Zwróć także uwagę na fakt, iż nawiązanie Piotra do pism Pawła wskazuje, że pisma Pawła były wysoko cenione w Kościele wczesnochrześcijańskim. Nie sposób ustalić, czy Piotr miał na myśli cały zbiór pism Pawła obecnie zawarty w *Nowym Testamencie* czy tylko jego cześć. Tak czy inaczej komentarz Piotra wskazuje, że listy Pawła były wysoko cenione.

Wreszcie Piotr zaznacza, iż pisma Pawła mogą być błędnie interpretowane, podobnie zresztą jak inne części *Pisma Świętego*. Greckie słowo *grafai* dosłownie znaczy *pisma* (zob. 2 P 3,16), ale w tym kontekście wyraźnie oznacza *święte pisma*, takie jak księgi Mojżesza i proroków. Mamy tu zatem bardzo wczesny dowód, iż pisma Pawła miały autorytet, podobnie jak pisma *Starego Testamentu*.

Zważywszy na to, co czytaliśmy wcześniej o fałszywych nauczycielach obiecujących wolność, nietrudno wyobrazić sobie ludzi wykorzystujących pisma Pawła mówiące o wolności i łasce, by usprawiedliwiać swoje grzeszne zachowanie. Paweł kładł silny nacisk na sprawiedliwość wyłącznie z łaski przez wiarę (zob. Rz 3,21-22), ale nic w jego pismach nie daje ludziom przyzwolenia na grzech (zob. Rz 6,1-14). Sam Paweł zwalczał ten błąd przez to, co głosił i czego nauczał o sprawiedliwości przez wiarę. Tak więc i Piotr ostrzega, że ci, którzy przekręcają pisma Pawła, czynią to „ku swej własnej zgubie” (2 P 3,16).

**Jakich wyborów możesz dokonać teraz, by żyć zgodnie z tym, do czego zostałeś powołany w Jezusie Chrystusie?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

Z naszej perspektywy może się wydawać, jakoby powtórne przyjście Jezusa było znacznie opóźnione. Jezus oczywiście wiedział, że tak będzie się nam wydawało, więc w swych przypowieściach ostrzegł nas, co może się stać, jeśli stracimy czujność w czasie oczekiwania. Weźmy na przykład przypowieść o dwóch sługach zapisaną w Mt 24,45-51 (wspomnianą w środowowej części lekcji). Obaj słudzy spodziewali się powrotu pana. Jednak w związku z tym wydarzeniem doszli do dwóch różnych wniosków. Jeden z nich uznał, że musi być gotowy na powrót pana w każdej chwili. Drugi natomiast uznał, że pan zwleka z powrotem, więc postanowił wykorzystać jego nieobecność, by pozwolić sobie na złe postępowanie. „Ponieważ nie znamy dokładnego czasu Jego przyjścia, nakazano nam czuwać:

— »Błogosławieni owi słudzy, których pan, gdy przyjdzie, zastanie czuwających« (Łk 12,37).

Ci, którzy czekają na przyjście Pana, nie czynią tego daremnie. Oczekiwanie na przyjście Chrystusa powinno napełnić ludzi bojaźnią przed Panem i Jego sądami z powodu nieprawości, a przede wszystkim obudzić ich z wielkiego grzechu odrzucenia oferty Jego łaski. Ci, którzy czekają na przyjście Pana, oczyszczają swe dusze przez posłuszeństwo prawdzie<sup>1</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Omówcie podczas lekcji wasze odpowiedzi na pytanie z poniedziałku dotyczące powtórnego przyjścia Jezusa. Jak tłumaczymy to, że Jezus jeszcze nie przyszedł? Czego możesz się nauczyć z odpowiedzi innych uczestników lekcji?

2. Jakie nauki, praktyki i wierzenia zachowujemy jako adwentyści dnia siódmego w oparciu wyłącznie o Słowo Boże, a nie kulturę, rozumowanie czy tradycję?

3. Jak zauważyliśmy w tej lekcji, Piotr łączył grzeszne skłonności i pożądlivości z fałszywymi naukami. W lekcji tego tygodnia zastanawialiśmy się, czy nie jest przypadkiem to, że grzeszne pożądlivości mogą prowadzić do przyjmowania błędnych nauk. Dlaczego nie jest to przypadkowa zbieżność? Jak jedno może się wiązać z drugim?

4. Jeden z największych fizyków XX wieku Albert Einstein przedstawił zdumiewający pogląd, iż czas nie jest absolutny. Zasugerował, iż w zależności od miejsca i prędkości czas w danym układzie odniesienia może płynąć inaczej niż w innym układzie odniesienia. Tak czy inaczej, czas jest czymś bardzo tajemniczym — zjawiskiem, którego nie jesteśmy w stanie w pełni zrozumieć. Jak ta idea pomaga nam uświadomić sobie, że dla Boga czas nie jest tym samym, czym jest dla nas, zwłaszcza w kontekście faktu, iż powtórne przyjście Jezusa jeszcze nie nastąpiło?

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 576-577.